

Agata Białopiotrowicz
Lublin
iris_@op.pl

„Lapidaria” Ryszarda Kapuścińskiego – nowa literatura

„Lapidaria” by Ryszard Kapuściński – a new literature

Streszczenie

Lapidaria Ryszarda Kapuścińskiego to sześciotomowy cykl ukazujący się w ciągu siedemnastu lat – od 1990 do 2007 roku. Stanowi zbiór tekstów specyficznych w stosunku do całej twórczości reportera oraz na tle polskiej tradycji kulturowej. Odwołuje się do różnorodnych wzorców literackich. Obecne są tu elementy eseju, reportażu, dziennika pamiętnika i przypowieści. Pisarz posługuje się stylem potocznym, naukowym, artystycznym oraz dziennikarskim. Każdą z sześciu książek tworzą fragmenty zapisywane przez autora w różnych okolicznościach. Cechą charakterystyczną *Lapidariów* jest więc bogactwo form i tematów. Artykuł stanowi próbę wstępnej charakterystyki cyklu pod względem budowy i cech języka, w oparciu o dotychczasowe badania językoznawcze i literaturoznawcze.

Słowa kluczowe: nowy gatunek literacki, wielogatunkowość, fragment, wielostylowość, różnorodność tematyczna.

Summary

Lapidaria by Ryszard Kapuściński is a series of six volumes. The first of them appeared on the book market in 1990. The next five were published during a period of seventeen years. It is an impressive collection of texts which are very unique to Polish cultural tradition. It refers to various literary genres. It contains elements of essay, reportage, diary and parable. The author uses colloquial, scientific, artistic and journalistic style. Each of six books consists of fragments written under different circumstances. Consequently the main feature of *Lapidaria* is a variety of forms and subjects. The paper is an attempt of characteristic of the series in the aspect of structure and language, based on linguistic and literary studies dedicated to Ryszard Kapuściński.

Keywords: new genre, fragment, multiplicity of genres and styles, variety of subjects.

1. *Lapidaria* – nowe oblicze reportera

Lapidaria Ryszarda Kapuścińskiego to sześć tomów wydawanych kolejno w latach 1990 (*Lapidarium*), 1995 (*Lapidarium II*), 1997 (*Lapidarium III*), 2000 (*Lapidarium IV*), 2001 (*Lapidarium V*), 2007 (*Lapidarium VI*). Zarówno sam autor, jak i badacze sytuują ten cykl poza nurtem jego prozy reporterskiej o charakterze *stricte* dziennikarskim. Reporter mówi: „*Lapidaria* stanowią taki odrębny nurt, nie powiązany z innymi moimi książkami”¹. Przenikają się tu stylistyki zapisu, teksty są różnorodne tak pod względem treści, jak i formy.

W *Lapidariach* Ryszard Kapuściński daje się czytelnikom poznać na nowo, zupełnie inaczej niż we wcześniejszych, reportażowych tekstach. Nie jest tu dziennikarzem podróżującym po świecie z długopisem i notesem w rękę, aby zdawać relację z kolejnych rewolucji i przewrotów. Widzimy go jako publicystę i myśliciela. Pisze w domowym zaciszu, gdzie z odpowiedniego dystansu i perspektywy spogląda na swoje przeżycia i doświadczenia.

Lapidaria powstawały równocześnie z kolejnymi tomami reportażu. Stanowią rodzaj brulionu, notatnika, w którym reporter szlifuje swój warsztat, porządkuje myśli, ćwiczy język. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, autor obszernych analiz twórczości Ryszarda Kapuścińskiego, pisze: „Ryszard Kapuściński stale udoskonala swój warsztat dziennikarski *Lapidariami*, dyscyplinuje myśli i precyzyjnie określa swe stanowisko wobec wielu naglających i bolesnych spraw.”²

Badacz w swoich pracach zamieszcza rozważania na temat pierwszych czterech tomów *Lapidariów*. Zwraca uwagę na charakterystyczne cechy języka i struktury tekstu. Wskazuje pokrewieństwo z *Notesem*, pierwszym zbiorem wierszy wydanym przez Kapuścińskiego.

Książkami, które odbiegają od poetyki i formy dotychczasowych publikacji Kapuścińskiego są: *Lapidarium* (1990) – notatnik z przeczytanych lektur, odbytych w latach 1971-88 podróży, zawierający wrażenia i przemyślenia na temat ludzi – *Lapidarium II* (1995), *Lapidarium III* (1997) oraz *Lapidarium IV* (2000). Kapuściński przedstawia się tu podobnie jak w *Notesie*. Mówi wprost o wszystkim, co przyciąga jego uwagę [...], a interesuje go w danym miejscu najdrobniejszy szczegół, który może odgrywać wtórną rolę w życiu człowieka. Zapisane tu spostrzeżenia zbliżają się w formie do zwięzłych przypowieści, przez które przemawiają prawdy o ludziach i ich problemach.³

¹ <http://www.kapuściński.info/> [odczyt: 17.06.2009r.].

² K. Wolny-Zmorzyński, *Ryszard Kapuściński w labiryncie współczesności*, Kraków 2004, s. 32.

³ K. Wolny-Zmorzyński, *Ryszard Kapuściński w labiryncie współczesności*, Kraków 2004, s. 32.

2. Wielogatunkowość

Lapidaria, przy całej swojej specyfice i wyjątkowości, są tekstami, w których żywił reporterski autora przejawia się mocno. Wolny-Zmorzyński definiuje reportaż Ryszarda Kapuścińskiego jako gatunek obejmujący tematy pochodzące z obserwacji, badań reportera, przedstawiający aktualne sprawy różnych środowisk w plastycznym obrazie z życia, ujęte w sposób problemowy i oddający aktualną atmosferę zdarzeń⁴.

Według tego badacza reportaż cechuje bogactwo stylistyki zapisu, w której obecne są ujęcia dyskursywno-komentujące oraz informacyjne i przedstawiające. Rzeczywistość przedstawiana jest w sposób obrazowy i emocjonalny, a tekst pełni funkcję sprawozdawczą i estetyczną. Narrator-autor występuje w swoim imieniu⁵.

Zdaniem Marii Wojtak, autorki książki *Gatunki prasowe*, reportaż charakteryzuje polifoniczność, obrazowość, wielostylowość, subiektywny punkt widzenia oraz epicka geneza⁶. Rozpatrując cykl w kontekście tych opracowań dostrzegamy jego duże pokrewieństwo z tekstami publicystycznymi.

Lapidaria w dużej części składają się z notatek o charakterze „pospiesznych” opisów rzeczywistości. Portrety ludzi, przedstawienia zdarzeń i sytuacji robią wrażenie prezentowanych na gorąco, tak aby uchwycić istotę rzeczy, oddać klimat i atmosferę. Nierzadko autor wplata do tekstu całe partie dialogów, aby jak najbardziej przybliżyć czytelnikowi opisywaną rzeczywistość. Wiele miejsca poświęca obrazom miejsc egzotycznych, w których bywał w czasie licznych podróży. Sytuuje wydarzenia w rzeczywistym czasie i przestrzeni. Często cytuje dane statystyczne i podaje bardzo precyzyjne informacje.

Naczelną zasadą konstrukcji *Lapidariów* jest przedstawienie sytuacji jednostkowej, która stanowi pretekst, przykład potwierdzający filozoficzne, politologiczne, społeczne, antropologiczne lub kulturoznawcze uogólnienia. Pojedynczy człowiek, nierzadko nawet bezimienny, detal zaczerpnięty z tła wydarzeń, zasłyszane lub przeczytane zdanie, jakaś myśl, skojarzenie – są przyczyną do rozważań na tematy ogólnoludzkie. Szczegół istotny, choć czasem trudno dostrzegalny dla oka przeciętnego przechodnia, pozwala zauważyć i nazwać zjawiska i problemy społeczne, polityczne, etyczne. Przykładem takiego zabiegu może być fragment zaczerpnięty z *Lapidarium V*:

Rano wyjechałem z American Fork na lotnisko. Śniadanie – niejadalne. To, co nazywają jajecznicą, robione jest z proszku. Wszystko sproszkowane. Wszędzie przy stolikach szeleści plastik, sreberka, przezroczysty papier, tektura. Jedzą ogromne ilości, ogromne, klasy społeczne poznaje się po rozmiarach brzucha, po figurze – szczupli to arystokracja, brzuchaci – niższe warstwy, plebs. [...]

⁴ Tenże, *O poetyce współczesnego reportażu polskiego 1945-1985*, Rzeszów 1991, s. 7.

⁵ Tamże.

⁶ M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 35.

Ponieważ je się wszędzie to samo, reklamy zachęcają nie różnorodnością, nie innością, ale ilością, promują porcje kopiaste i ultrakopiaste. Eat! Food! Perfect food! – wszędzie reklamy jedzenia. W telewizji bez przerwy – steki, kurze nóżki, kacze udka, indyjskie piersi, sosy, polewy, lukry, syropy, keczupy itd. [...]

Następuje globalizacja jedzenia. Globalizacja smaku czy raczej – zaniku smaku. McDonald's został już zdystansowany, mało gdzie go widać, bo wyprzedziły go już inne sieci i firmy gastronomiczne, pozostał jednak jako symbol, jako nazwa kultury traktującej człowieka nie jako istotę zindywidualizowaną o własnym, odrębnym, niepowtarzalnym smaku – ale jako anonimowy żołądek, zachłanny worek w gigantycznej maszynie konsumpcji. (LV, s.29-30.)⁷

Narracja poszczególnych tomów prowadzona jest w pierwszej osobie. Kapuściński niejednokrotnie podkreślał że bohaterem jego książek jest on sam. Co do tego zgodni są także badacze. Recenzent pierwszego tomu *Lapidariów*, Zbigniew Bieńkowski pisze:

Jest to książka Ryszarda Kapuścińskiego o Ryszardzie Kapuścińskim. [...] *Lapidarium* jest notatnikiem podróżnika, reportera, politologa, myślicie-la, poety⁸.

Lapidaria są próbą opisu świata, otaczającej nas rzeczywistości, składającej się z fragmentów, kawałków tworzących wciąż uzupełnianą mozaikę. Autor jednak nie próbuje stworzyć obiektywnego opisu. Cykl zawiera informacje o jego osobistych spostrzeżeniach, przemyśleniach. Wciąż odwołuje się on do swojego doświadczenia, do rozmów z ludźmi, których znał lub o których chciał pamiętać. Tomy te mają więc nie tylko charakter subiektywnego opisu rzeczywistości. Są wręcz bardzo osobistym, niekiedy nawet intymnym dokumentem o samym autorze.

Dlatego też uwagę zwraca pokrewieństwo *Lapidariów* z esejem. Beata Nowacka, współautorka niedawno wydanej biografii pisarza, w jednej ze swoich prac podkreśla dominującą u Kapuścińskiego skłonność do eseizacji prozy⁹. Omawiana tu seria książek posiada luźną budowę. Elementy narracyjne przenikają się z obrazami poetyckimi, z aforyzmami oraz niemal encyklopedycznymi notatkami. Zjawiska i wydarzenia zinterpretowane i opisane są w sposób swobodny, wiele tu dygresji i nieskrepowanych skojarzeń¹⁰.

Lapidaria, jak zauważają wszyscy znawcy twórczości Kapuścińskiego, posiadają także wiele cech wspólnych z dziennikiem i pamiętnikiem – mają charakter dokumen-

⁷ Fragmenty pochodzące z *Lapidariów* cytuję za: Ryszard Kapuściński, *Lapidaria, Lapidarium IV, Lapidarium V, Lapidarium VI*, Warszawa 2007; zob. wykaz skrótów.

⁸ Z. Bieńkowski, *Dygresje. Ryszard Kapuściński*, „Nowe Książki”, 1990, nr 6, s. 5-6.

⁹ B. Nowacka, *Magiczne dziennikarstwo. Ryszard Kapuściński w oczach krytyków*, Katowice 2004, s. 17.

¹⁰ Por.: *Esej*, [hasło w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2002, s. 140.

tacyjny, a jednocześnie zawierają refleksje na tematy filozoficzne, historyczne oraz rozważania osobiste. Autor liczne fragmenty opatruje datami dziennymi. Często precyzuje miejsce i czas opisywanej akcji. Niejednokrotnie pojawiają się frazy takie jak:

Wtorek, dzień targowy w Kazimierzu. (L, s. 57.)

W Nowym Jorku nad ranem. (L, s. 60.)

Sen: [...]. (L, s. 474.)

Sierpniowe sobotnie popołudnie. (L IV, s. 56.)

Części, z których zbudowane są *Lapidaria* mają różną długość. Niektóre z nich to zwięzłe sentencje. Inne natomiast przyjmują formę przypowieści – z wyraźnie zaznaczoną dramaturgią i alegorycznym sensem. Przedstawione w nich wydarzenia stają się pretekstem do wysnucia uniwersalnej prawdy, aktualnej niezależnie od miejsca i czasu¹¹. Kazimierz Wolny-Zmorzyński stwierdza:

Poetyka *Lapidariów* odchodzi od reportażu. Zbliża się do przypowieści. To formy miniaturowe, w których postacie i zdarzenia nie są ważne ze względu na cechy jednostkowe, ale istotne jako przykłady uniwersalnych prawideł ludzkiej egzystencji oraz postaw wobec życia. Kapuściński jest tu obserwatorem, podaje przykłady, sugerując odbiorcy, jak postrzegać otaczający świat.¹²

3. „Forma pisania fragmentów najbardziej mi odpowiada.”¹³

Wielość form konstruująca *Lapidaria*, dostrzegalna nawet przy pobieżnej lekturze, pozwala stwierdzić, że jedną z podstawowych cech tego cyklu, jest przenikanie się różnych gatunków i tradycji literackich. Wraz z bogactwem stylistyki zapisu w parze idzie mocno urozmaicona struktura *Lapidariów*. Składają się na nią fragmenty różnej długości – od pojedynczych zdań, a nawet słów, po kilkustronicowe teksty.

Zbigniew Bauer, który podobnie jak Kazimierz Wolny-Zmorzyński, jest wnikliwym badaczem pisarstwa Kapuścińskiego, o *Lapidariach* pisze, że są świadectwem ciągłego „poczucia obcowania z fragmentem opisywanej rzeczywistości”. Zwraca uwagę, iż w książkach tych autor dokonuje zabiegu, który momentami pojawiał się we wszystkich jego reportażach. Mianowicie – operuje fragmentem. Poprzez frag-

¹¹ Por.: *Przypowieść*, [hasło w:], *Słownik terminów...* dz.cyt., s. 450.

¹² K. Wolny-Zmorzyński, *Ryszard Kapuściński w labiryncie...* dz.cyt., s. 190.

¹³ <http://www.kapuściński.info/> [odczyt: 17.06.2009].

ment próbuje opisać całość. Każda cząstka posiada własną strukturę, jest jednorazowa, przy równoczesnym dążeniu do syntezy, tworzeniu powiązań wewnątrz tekstu, nakładaniu na siebie obrazów konstruujących intertekstualną siatkę¹⁴.

Kapuściński bardzo często sięga po cytaty z różnych tekstów kultury. Przytacza wyjątki z poezji i prozy po polsku i w językach obcych. Odwołuje się do sławnych oraz do tych mniej znanych dzieł malarskich, muzycznych, teatralnych, filmowych. Cytuje myśli naukowców, fragmenty dialogów przeprowadzonych w rozmaitych okolicznościach. Kojarzy urywki, wycinki zróżnicowane tematycznie i stylistycznie, nadając im nowy kontekst i znaczenie.

Lapidaria mają więc budowę sylwiczną. Skonstruowane są według zasad wyróżnionych przez Ryszarda Nycza w jego pracach o sylwach współczesnych. Kapuściński swobodnie odwołuje się tu do rozmaitych wzorów literackich. Jego teksty oparte na różnorodności, stanowią jednak kompozycyjną całość, bliską koncepcji dzieła otwartego, odwołują się do techniki collage'u, centonu¹⁵.

Zbigniew Bauer w recenzji jednego z tomów cyklu stwierdza:

[...] z *Lapidarium* można odczytać wyraźnie kierunek ewolucji jego pisarstwa. Oto doświadczenie świata, oto wędrówki po tysięcznych jego drogach uświadamiają człowiekowi kruchość nadziei na poznanie całości. To pisarstwo zmierza w stronę f r a g m e n t u, w stronę „lapidarium” właśnie – gruzowiska, gdzie znaleźć można ułamki budowli, pojedyncze kamyczki, jakby przygotowane już do tego, by użyć ich do konstrukcji całego gmachu, zawierającego w sobie przeczcucie przyszłego kształtu¹⁶.

Zwraca uwagę na mnogość tematów i form tworzących *Lapidarium*, a także na jego zakorzenienie w naszej rodzimej literaturze.

Książka ta jest wibracją czasów i przestrzeni. Znajdują się w niej opisy miejsc egzotycznych geograficznie, kulturowo, relacje spotkań z ludźmi, przemyślenia ogólne, doznania doraźne. Tak, jakby książkę pisali na zmianę Elzenberg, Przyboś, Janta-Pończyński, Herbert (od „Barbarzyńcy w ogrodzie”), Iwaszkiewicz. Jest w tej książce realność rzeczywistego świata i nadrealność wyobraźni, smak miodu, soli i pieprzu.¹⁷

¹⁴ Z. Bauer, *Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego*, Warszawa 2001, s. 105.

¹⁵ Zob.: R. Nycz, *Sylwy współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Wrocław 1984, s. 7.

¹⁶ Z. Bauer, *W lapidarium*, „Nowe Książki”, 1990, nr 6, s. 6.

¹⁷ Tamże.

4. Nowy gatunek

Ze względu na owo „żonglowanie” gatunkami i nieograniczoną tematyką *Lapidaria* wymykają się jednoznacznej klasyfikacji. Kapuściński tworzy swoją własną formę wypowiedzi, nowy gatunek. Zaadaptował do literatury pojęcie *lapidarium*, które oznacza:

[...] miejsce (skwer w mieście, dziedziniec w zamku, patio w muzeum), gdzie składa się znalezione kamienie, szczątki rzeźb i fragmenty budowli [...] – słowem rzeczy będące częścią nieistniejącej (już, jeszcze, nigdy) całości [...].¹⁸

Tytuł: *Lapidaria* etymologicznie związany jest także z określeniem „lapidarny”. Zbigniew Bauer pisze:

„Lapidarny” – oznacza bezpośrednio: ryty w kamieniu. Zapisany w opornym, ciężkim, ale zarazem trudno zniszczalnym tworzywie. Skoro ryty w kamieniu, z wielkim wysiłkiem rzeźbiarza, to – siłą rzeczy – zwięzły, skrótowny, oszczędny. Tak również tłumaczyć można tytuł *Lapidariów*: zbiorów krótkich, niekiedy przypominających rozbłysk fotograficznego flesza, zapisów chwil własnego istnienia w świecie i w słowie.¹⁹

Język *Lapidariów* jest prosty, choć urozmaicony – autor, w zależności od tematu, posługuje się na przemian stylem artystycznym, naukowym, dziennikarskim, a nawet potocznym. Tekst jest jednak zawsze przejrzysty i czytelny, a treść podana z wyraźną dbałością o odpowiedni odbiór. Ze względu na notatnikowy charakter tok wypowiedzi jest zazwyczaj swobodny. Zdarzają się wtrącenia, objaśnienia do opisywanej sytuacji, umieszczane w nawiasie. Kapuściński niejednokrotnie, jak gdyby na marginesie prezentowanej sytuacji, podaje swoje komentarze, dopowiada to, co może być niezrozumiałe.

Autor na przemian (również w obrębie jednego fragmentu) posługuje się czasem teraźniejszym i przeszłym, trybem oznajmującym i przypuszczającym. Wielokrotnie używa bezokoliczników. Bardzo często zdarzają się równoważniki zdań. *Lapidaria* obfitują w takie konstrukcje:

Deszcz i potworna, ogłuszająca wichura. (L, s. 62.)

Mój temat główny to życie ubogich. (L, s. 306)

Piła elektryczna, dwuznaczność tego narzędzia. (LV, s. 88)

¹⁸ R. Kapuściński, *Lapidaria*, Warszawa 2007, 4 strona okładki.

¹⁹ Z. Bauer, „*Lapidaria*” Ryszarda Kapuścińskiego, „Zdanie”, 1996, nr 2, s. 40.

Czasem wypowiedzi tworzą pojedyncze słowa, bardzo krótkie frazy:
Telefony. (L, s. 24)

Umarł. (L, s. 37)

Cynizm – jako postawa. (L, s. 49)

Zazwyczaj pierwsze zdanie fragmentu stanowi rodzaj tytułu, nagłówka. Jest nakreśleniem zagadnienia poruszonego poniżej. Autor zapisuje pewne spostrzeżenie, jakąś myśl przewodnią, uogólnienie, ocenę, osąd – niektóre stwierdzenia zyskują formę aforyzmów. Dalej przechodzi do bardziej szczegółowego opisu.

Pisanie podobne jest do pracy archeologa. Archeolog kopie w miejscu, w którym spodziewa się, że coś może być, że coś znajdzie. Jego zdobycze: skorupy naczyń, narzędzia, części ubiorów i mebli, resztki zabudowań, nawet ślady ulic i miast. W poszukiwaniach archeologa jest zawsze element niespodzianki i zaskoczenia, tajemnicy i nadziei. A po drodze – ileż odrzuconej ziemi, ile kopania, kucia, drążenia, ile mozołu i potu. Podobnie w pisaniu. Każda biała kartka jest wyprawą w nieznaną. Poszukiwaniem, które tylko niekiedy kończy się odkryciem, znaleziskiem, zdobyczą. (L, s. 381)

Zdarza się, że to pierwsze zdanie zapisane jest w formie pytania, na które odpowiedź stanowi dalsza część fragmentu:

Skąd bierze się słaba pozycja reportażu literackiego?
[...]. (L, s. 155)

Temat? Jak znajdować temat?
[...]. (L, s. 401)

Autor lubi posługiwać się licznymi znakami zapytania – *Lapidaria* są zapisem wątpliwości, nierzadko nierozstrzygniętych rozważań. Wiele tu pytań bez odpowiedzi, pytań retorycznych. Tekst rejestruje emocje. Narratorowi często towarzyszy zdziwienie, oburzenie lub zachwyt – stąd wykrzyknienia.

Kapuściński najchętniej stosuje zdania pojedyncze lub współrzędnie złożone, najczęściej bezspójnikowe.

Kobieta płacze, poprawia nerwowo chustkę na głowie, potrząsa niemowłębem, coś chlipie niezrozumiale, oni to filmują, scena trwa kilka minut. (L VI, s. 95)

Stosuje wyliczenia. Gromadzi synonimy.

Tego sędziwego drzewostanu z jego gęstwą, cieniem i zapachem, z jego wewnętrznymi splotami, powiązaniem, zależnościami nie da się odtworzyć, skopiować, powtórzyć. (L, s. 493)

Bardziej rozbudowane konstrukcje zdaniowe składają się najczęściej z kilku podobnie skomponowanych członów. Pisarz używa głównie czasowników i rzeczowników, trochę rzadziej przysłówków, imiesłów, przymiotników. Często nawet określenia i charakterystyki postaci, zdarzeń, przedmiotów buduje za pomocą konstrukcji imiennych oraz werbalnych.

Doniosłość tego wszystkiego, co jest nastrojem, klimatem, stanem, a czego ani wymierzyć, ani zważyć nie sposób, a co przecież decyduje o zachowaniu i sposobie myślenia. Stąd tak cenny w sztuce, w literaturze jest niuans, półcień, półton, pastel, śledzenie wszystkiego co jest zawieszeniem, drobiną, pyłkiem, przestrzenią pomiędzy niedomówieniem, milczeniem tym przebyłskiem wrażliwości i intuicji, który każe nam zatrzymać rękę, kiedy zawisła już nad kartką papieru z zamiarem postawienia kropki nad i. (L, s. 417-418)

Wyrwać się z rozpędzonej kolumny samochodów, przystanąć na skraju szosy, wyłączyć silnik, odpiąć pasy, otworzyć drzwi, przeskoczyć przydrożny rów, wejść do lasu.

Momentalnie – inny świat!

Tam pęd, szum, huk, napięcie, pośpiech, gorączka – tu, o krok, o kilka metrów obejmuje nas i pogrąża w sobie cisza, spokój, misterium lasu. (L IV, s. 62)

Stosuje wyróżnienia poszczególnych krótkich partii tekstu – daje większe światło przed i po zdaniu.

W miarę jak płyną lata:

Życie (...) staje się coraz bardziej podróżą głąb naszej własnej przeszłości. (L, s. 61)

Żywopłoty ogrodów – rozmaryn i bluszcz. I mirt.

Drzewa: dęby, platany, kasztany, lipy, jesiony, klony.

Muzyka ogrodów – to szum drzew i głosy ptaków – ich świergoty i trele, pieńia i nucenia. (L IV, s. 81)

Niepostrzeżenie mowę zależną zamienia na pozornie zależną i niezależną. Dialogi przechodzą w monologi wewnętrzne i narrację.

Wagon I klasy. Prawie pusty. Stary wagon, jedne drzwi otwierają się, drugie zamknięte, nie wiadomo dlaczego. We Włocławku wsiada kobieta w średnim wieku. Ruchliwa, rozmowna. Włocławek? To miasto zwykłych, smutnych ludzi. W nim się urodziłam i czasem przyjeżdżam odwiedzić rodzinę. Tu nikt się nie uśmiecha. Kiedy idę uśmiechnięta, myślę, że jestem pomyłona, patrzą na mnie z niechęcią. – Pani – zwraca się do sąsiadki – jedzie do Ciechocinka? Mam stamtąd okropne wspomnienia. [...]. (L V, s. 141)

Teksty są skonstruowane prosto, niekiedy jakby w pośpiechu. Autor chce uchwycić ważną myśl, więc nie zapisuje jej kwieciście. Stara się zarejestrować samą

jej istotę. Aby zapis był jasny i przejrzysty, często sięga po myślnik lub dwukropek. Te znaki interpunkcyjne potrzebne mu są także, kiedy notuje różne definicje. Słownikowe wyjaśnienia i niemal encyklopedyczne opisy pojawiają się tu często.

Cecha ludu: nabożny stosunek do słowa. Słowo jest Słowem Bożym. Słowo przyjmuje się dosłownie. Z powagą, z namaszczeniem. (L, s. 69)

Polityka – sztuka wymyślania pozornych spraw, aby odwracać uwagę opinii od problemów rzeczywistych. (L, s. 459)

Kolejne części wywodu niejednokrotnie są wyraźnie podzielone i ponumerowane.

Ze względu na bohatera reportaż można podzielić na trzy typy:

1- w którym bohaterem jest wydarzenie [...].

2- bohaterem jest problem [...].

3- bohaterem jest autor [...]. (L, s. 398)

5. Podsumowanie

Lapidaria to sześć tomów o celowo zróżnicowanej tematyce i formie. Ich cechą nadrzędną jest brak przejrzystości określonych granic gatunku, otwartość na różnorodne rozwiązania formalne i na nieskończenie różne tematy. Powstawały w ciągu kilkunastu lat. Są więc bardzo ciekawym źródłem wiedzy o autorze, który zapisał w nich ogromną część swego życia. Rejestrują zmiany w jego podejściu do różnych spraw, ewoluują razem z jego myślą. Są świadectwem tego, co go w danym momencie interesowało, martwiło i cieszyło.

Kapuściński pisał w nich o sobie ale zazwyczaj nie bezpośrednio. Wiele miejsca poświęcał charakterystyce sytuacji społecznej, ekonomicznej, kulturowej, obyczajowej różnych zakątków świata. Dlatego też cykl posiada charakter dokumentu, interesującego zapisu historycznego opatrzonego bardzo cennym komentarzem erudyty, człowieka zaciekawionego otaczającą rzeczywistością i wykształconego.

Każdy z tomów jest nieco inny – w pierwszych trzech przeważają fragmenty dłuższe, bardziej oscylujące w stronę powiadania, reportażu, eseju, pamiętnika. Kolejne – to w dużej części krótkie teksty o charakterze aforystycznym, słownikowym, dokumentarnym. Początkowo autor chętniej odwołuje się do swoich reporterskich doświadczeń, przedstawia ludzi i miejsca. W ostatnich częściach cyklu skupia się na refleksji, opisywaniu stanu obecnego, określaniu perspektyw dla świata i człowieka.

Lapidaria to materiał bardzo bogaty, oryginalny i różnorodny, wymagający dogłębnej analizy. Powyższy artykuł jest próbą zarysowania tych cech cyklu, które są wyraźnie dostrzegalne, wydają się konstytutywne. Jednakże zarówno sześciotomowa seria, jak i cała twórczość Ryszarda Kapuścińskiego to ciekawy temat badań różnych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych – językoznawstwa, literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, socjologii czy politologii. Literatura ta, która powstawała na naszych oczach, interesująca językowo, bogata znaczeniowo, wciąż czeka na opracowania.